

Spotkanie autorskie z Michałem Sobolem

W ramach projektu „Warsztaty słowa”, który organizuje Fundacja Wisławy Szymborskiej, mogliśmy gościć w naszej Bibliotece Michała Sobola — poetę, filozofa, historyka Kościoła, laureata nagrody im. Kazimierza Iłakowiczówny za najlepszy poetycki debiut roku 2001.

W ramach projektu „Warsztaty słowa”, który organizuje Fundacja Wisławy Szymborskiej, mogliśmy gościć w naszej Bibliotece Michała Sobola — poetę, filozofa, historyka Kościoła, laureata nagrody im. Kazimierza Iłakowiczówny za najlepszy poetycki debiut roku 2001. Publikował w czasopiśmie: „NaGłos”, „Twórczość”, „Kresy”, „Lampa”, „Więzi”, „Wyspa”, „Rita Baum”, „Zeszyty Literackie”. Wydał zbiory wierszy: *Lamentacje* (2001), *Działania i chwile* (2007), *Naturalia* (2010), *Pulsary* (2014). Za ostatni tomik został nominowany do Nagrody im. Wisławy Szymborskiej. Do udziału w spotkaniu zaprosiliśmy młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego im. Marcina Kromera w Gorlicach.

„Do południa leżę, przeglądam, czytam, nic nie robię właściwie, a po południu to już czytam książki, filozofię, powieści...” — ale to „nicnierobienie” w życiu poety jest bardzo ważne, bo przygotowuje do aktu twórczego. W ciszy, samotności „może przyjść jakiś wiersz”. Według Michała Sobola „poezja wiąże się z mową, z samym byciem człowiekiem”. Autor za pomocą słów tworzy poetyckie obrazy, doskonale bawi się mową, stara się uchwycić moment, zatrzymać chwilę, najczęściej te z przeszłości, i przekuć to na słowa „gęste od esencji”. Zatem najpierw przychodzi obraz, a później słowa. Według krytyków Michał Sobol jest „upartym obserwatorem rzeczywistości”. Bada rzeczywistość jak wzorowy empiryk, lecz tak do końca nie jest pewny własnych ustaleń. Podchodzi do badanego przedmiotu z dystansem i lekką ironią. Choć poezja to „medium nie do poskromienia”, widać, że poeta umiejętnie panuje nad formą. Minimum opisu, mnóstwo treści to kwintesencja jego twórczości.

Michał Sobol przeczytał zebranym kilka swoich wierszy. Wyjaśnił, co według niego oznacza tytuł najnowszego tomiku „Pulsary” — to ludzie i zwierzęta, czyli istoty żyjące, które mają puls. Stwierdził, że nie jest łatwo napisać wiersz, który wnosi coś odkrywczego, nowego. Czytanie poezji jest czymś osobistym, to swego rodzaju wysiłek dla czytelnika. Istotne jest to, by odnaleźć w niej coś, co nas poruszy, co może być dla nas ważne. Organizatorom projektu „Warsztaty słowa” serdecznie dziękujemy za możliwość przeprowadzenia w naszej Bibliotece spotkania z Michałem Sobolem.